

# Kopacz o katastrofie smoleńskiej: "My wykonywaliśmy swoją robotę"



**Ja tam byłam jako przedstawiciel rządu, który miał zająć się rodzinami, przyjąłam zaproszenie polskich władz. Koncentrowałam się na tym, do czego byłam tam wyznaczona. Chcę przypomnieć jedną rzecz - pojechałam tam z własnej nieprzymuszonej woli - powiedziała na antenie TVP Info była premier i minister zdrowia Ewa Kopacz.**

W programie "Gość poranka" w TVP Info była premier szeroko komentowała to, co działo się sześć lat temu w Smoleńsku. - Minister zdrowia nie jedzie wtedy, kiedy trzeba zajmować się ciałami ofiar. Zajmowałam się tymi, którzy pojechali, ludźmi, którzy cierpieli i w wielkiej rozpaczce pojechali identyfikować ciała swoich bliskich - oceniła swoją rolę na miejscu katastrofy.

Kopacz przyznała, że po sześciu latach zadaje sobie pytanie, czy warto było do Smoleńska pojechać i ponosić dzisiaj konsekwencje tamtego zdarzenia. - Warto było pojechać nawet dla jednej osoby, której można było pomóc. Ja zawsze te chwile wspominam bardzo smutno - podkreśliła.

## **"Dopatrywanie się złej woli u tych osób jest niegodziwe"**

Była premier odpowiedziała również na zarzut błędnej identyfikacji zwłok m.in. prezydenta Ryszarda Kaczorowskiego. Według niej, "to nie były ciała, o których można było powiedzieć: to jest mój mąż, mój ojciec czy mój brat". Jak dodała, wszyscy, którzy tam byli i pomagali robili to, ponieważ chcieli - Obrazki, które będą tam widzieli pozostaną na długo. To olbrzymia trauma, nie tylko dla najbliższych, ale również dla nich. Dopatrywanie się złej woli u tych osób jest niegodziwe - oceniła.

Kopacz została również zapytana, dlaczego polskie władze nie podjęły działań z zachodnimi instytucjami. Była premier stwierdziła, że "nie miała do tego żadnych uprawnień". - My wykonywaliśmy swoją robotę - robiliśmy to tak, jak tylko najlepiej potrafiliśmy (...) Nie ma takiej władzy, która wiedziałaby, jak zachować się w obliczu takiej tragedii - powiedziała.

[telewizjarepublika.pl](http://telewizjarepublika.pl)